

Panienka z magazynu

PIOSENKA KABARETOWA.

135. Pędzi chłopiec trójką koni. Romans cygański.
136. Mój drabiu daj na szczęście rękę. Rom. cygański.
137. Rozstanie. Walc dośpiewu
138. Pooóż tyś mnie całowała. Romans cygański.
139. Chryzantemy. Rom. cyg.
140. Gałązka bzu. Rom. cyg.
141. Shimmy. Nowy taniec.
142. Peggy. Fox-trot
143. Biała akacja. Rom. cyg.
144. Pal cię sześć. Rom. cyg.
145. Czy pojdziesz ty? Romans cygański.
146. Dzwoneczek. Fox-trot.
147. W mym ogródku. Rom. cygański.
148. Woźnico jedź przedzej. Romans cygański.
149. Dwie gitary. Rom. cyg.
150. Minęły złote dni pieśczo-ty. Romans cygański.
151. Rozczarowanie. Walc.
152. Schottis Espagnole.
153. Jęczy żalostnie. Rom. cyg.
154. Ona była twą. Rom. cyg.
155. Śnieg. Piosenka.
156. Melancolie-Valse.
157. Morphium. Walc-Boston.
158. Girl. One-step.
159. Indianola. Fox-trot.
160. W przedcudnym śnie. Rom. cygański.
161. Brzózka. A. Rubinsteina.
162. Swanie. One-step.
163. Sen kwiatów. Walc.
164. Niezapominajka. Fox-trot.
165. Zapomnij mnie. Piosenka
166. Uśmiech. Fox-trot.
167. Pamiętam chwilę. Romans cygański.
168. Peruwianka. One-step.
169. Szept. (Whispering). Fox-trot.
170. Angielski Walc. (That Naughty).



Konrad Tom.

Nakład F. GRĄBCZEWSKIEGO i I. RZEPECKIEGO
Skład główny: I. Rzepecki, Warszawa, Krak. Przedmieście N^o 1.

PANIENKA Z MAGAZYNU.

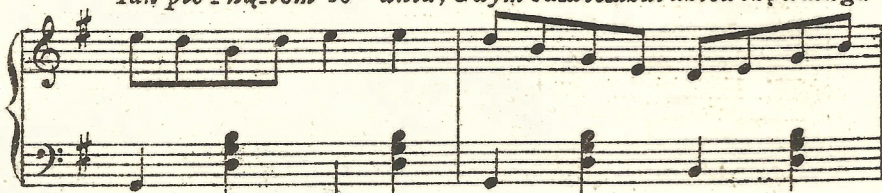
Słowa *Andrzeja Własta.*

muz. *Jerzego Boczkowskiego.*

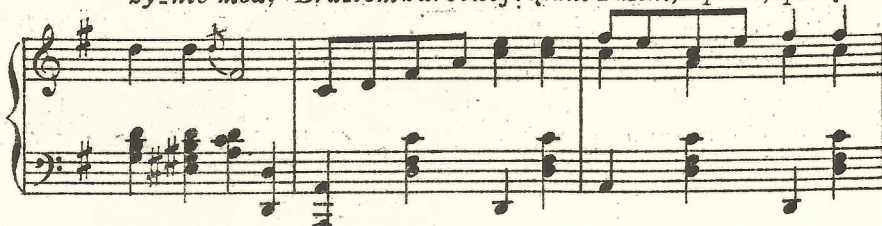
1. Miała ja śnie wtośki,
2. Gdymraz skroś wystawę
3. Od tąd jak pocho dnia



Lic Ma-don-ny bo-ski Uśmiech, co tak dzi-wnie o-nie.
Uj-rzał ją jak zja-wę, Co się u-ka-za-ta wstótych
Tak pło-ną-tem co dnia, Gdym od-wie-dzał dziewczę w maga



śmie-lat mnie. Ja-ko zmórz roztoczy Sza-fi-ro-we o-czy
wto-sków mgle, Na kształt stupa so-li Sta-tem i po-wo-li
zy-nie mód, Bra-tem zdrobniej rączki Pa-ski, szpilki, sprzączki,



I u-ste-czka rozchylo-ne jak we śnie. By-ła z biednych sfer i
Ją-tem wzrokiem dziurę wiercił w witryn szkłe; Krwi-me ciałowar jadł,
Choć na prawdę w domute-go miałem wbród. Wreszcie raz wieczorem



Wnęskiej ga-lan-te - rji Pra-co - wa-ła co dzień aż po
 Jak sza-le-niec, wa - rjat Skle - pu z ga-lan-ter - ją prze-ska-
 Z ser-cem na-wpót cho - rem Przysią - pi-tem do niej, gdy do

wie-czór sam. Wma-ga - zy - nie mo - dy By-ła dla o - sto - dy
 ku - je próg I o zwy - kłą spłn - kę Pro-szę mądziewczynkę,
 do - mu sęta: Niechaj tajń mej pie - śni Dziś się u - cie - le - śni

Inć kli-jentów, których w tryn zniecił kram. Kras prze-pychem przyciągata
 My-śląc w duchu: Gdybym znią się poznać mógł. Agdym dostał to z jej rączek
 Wnijdź w komnaty pa-zya twę-go, cu - dna ma! Choć z początku doś stanowczo

pa-nów krąg, Co tak chę - tnie z jej ma-łen - kich bra - li rąk;
 po - com wszedł, Za - ku - pi - tem ca - ły sklep od A, do Z: ^{1.2.} Dcs -
 rze-ka: „Nie!” Wkońcu szczęścia cu-dem ob - da - rzy - ła mnie. ^{3.} Jak

sous męzkich wybór bo - ga - ty, Wde - seniach najnowszych kra -
 by - to, to nie wiem, dość na tem. Ze byta mejszy - i kra -

wa - ty, Man - kie - ty tak lśnią - ce jak stoń - ce, — Per -
 wa - tem. Jak gors śnieżno - bia - ty, jak stoń - ce, — Tak

fu - my i my - dła pa - chną - ce. Py - ja - my, podwiązki i
 lśni - to jej cia - to pa - chną - ce. Precz sprzączki, podwiązki i

bu - ty, Chusteczek jedwabnych stos su - ty, Co tyl - ko mieć
 bu - ty! Precz wełni bie - li - zny stos su - ty! Ach co mi tam

kazał bonton,
 szyk i bonton...

To dłoń da - wa - ta swą. —
 Jam posiadt, jam po - siadt ją! —